

Tom Hinshelwood stworzył klasyczny thriller na miarę dwudziestego pierwszego wieku, który od pierwszej strony ani na chwilę nie zwalnia tempa. Na każdej stronie Czytelnik natknie się na wycelowaną w siebie lufę broni. Bohater jest wolnym strzelcem. Profesjonalistą. Zabójcą. Nie ma od siebie lepszych. Mieszka samotnie. Działa samotnie. Nikt nie zna jego życiorysu ani nawet nazwiska. Dla niego biznes przedstawia się prosto. Dostaje zlecenie, likwiduje cel, otrzymuje zapłatę. Jest w Paryżu, aby dokonać standardowego zabójstwa dla anonimowego klienta. Zlecenie jest łatwe, rutynowe, Wiktor wykonuje je z typową dla siebie skutecznością, jednak wpada w zasadzkę i musi walczyć o życie. Postawiony wobec potężnych i zdeterminowanych wrogów, wpłątany w międzynarodowy spisek rozgrywający się na czterech kontynentach, zostaje zmuszony do ucieczki przez skutą zimą Europę. Ścigany przez władze, wynajętych zabójców oraz agencje wywiadowcze z obu stron Atlantyku odkrywa, że nie ma już miejsca, gdzie mógłby czuć się bezpiecznie, ani też nikogo, komu mógłby zaufać.